

# TŁUMACZE W SZKOŁACH

„W Polsce o przekładzie pisze się wtedy, gdy z jakiegoś powodu otacza go aura skandalu (...). Tłumacze rzadko wywołują skandale, zazwyczaj więc o ich pracy wspomina się przy okazji” – pisze Zofia Zaleska we wstępie do swojej książki *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*. Rzeczywiście, często podczas rozmów o literaturze tłumaczy zostawiamy w tle. Zbyt często. Specjalne nagrody literackie za najlepszy przekład czy Gdańskie Spotkania Tłumaczy Literatury „Odnalezione w tłumaczeniu” próbują uzupełnić tę lukę. Tworząc program „Tłumacze w szkołach”, chcemy pójść jeszcze dalej – do źródła. I zachęcić do rozmawiania o przekładzie (i tłumaczach) od najmłodszych lat.

W ręce nauczycieli oddajemy scenariusze lekcji, przygotowane przez doświadczonych tłumaczy i dydaktyków. Jesteśmy pewni, że pomysły naszych autorów zainspirują Państwa do podjęcia tematu przekładu i podpowiedzą, jak rozmawiać o twórczości translatorskiej na lekcjach literatury. Scenariusze publikujemy na licencji CC BY-NC 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/deed.pl>), oznacza, że korzystanie z nich jest wolne od jakichkolwiek opłat.

## ORGANIZATORZY I PARTNERZY



# TOMASZ SWOBODA

SCENARIUSZ LEKCJI DLA KLAS LICEALNYCH

ZREALIZOWANY W RAMACH PROJEKTU „TŁUMACZE W SZKOŁACH”

TEMAT LEKCJI:

## CHIRURG CZY PARANOIK? O PRACY TŁUMACZA

### SPIS TREŚCI

WIEDZA W PIGUŁCE .....	<b>3</b>
POMYSŁ NA LEKCJĘ .....	<b>5</b>
CELE .....	<b>5</b>
PRZEBIEG ZAJĘĆ .....	<b>6</b>
EWALUACJA .....	<b>12</b>
PRACA DOMOWA .....	<b>12</b>
MATERIAŁY .....	<b>13</b>
ZADANIA SPRAWDZAJĄCE .....	<b>13</b>
SŁOWNICZEK POJĘĆ .....	<b>14</b>

Sytuacja, w jakiej znajduje się tłumacz literatury, jest – oględnie mówiąc – nie do pozazdroszczenia. Nawet abstrahując od społecznego i ekonomicznego kontekstu tej działalności (praca niedoceniana i źle opłacana), problematyczność sytuacji wynika z etycznego dylematu, przed jakim ów tłumacz staje za każdym razem, gdy decyduje o przełożeniu tego czy innego dzieła. Z jednej strony bowiem jest on najpierw czytelnikiem, który zachwycił się tekstem przeczytanym w obcym języku i który tym zachwytem chce się podzielić z innymi. W tym celu udostępnia utwór przeczytany w „języku źródłowym” (oryginał) uczestnikom komunikacji literackiej w języku, na który tłumaczy („języku docelowym”). Z drugiej zaś strony tłumacz – właśnie jako wnikliwy i wrażliwy czytelnik – ma świadomość, że żadne tłumaczenie nie zastąpi oryginału, a nawet w najlepszym przekładzie traci się, większą bądź mniejszą, część wartości literackich tekstu źródłowego. Dlatego też w powszechnym odbiorze pracę tłumacza najczęściej sytuuje się „między oryginałem a przekładem”, sprowadzając ją do funkcji pośredniczenia i powtarzając wyświechtane, a do tego seksistowskie powiedzenie o tym, że tłumaczenie jest jak kobieta – albo piękne, albo wierne.

W ostatnich latach, wraz z rozwojem translatoryki jako dyscypliny naukowej oraz na fali zainteresowania procesem tłumaczenia i tłumaczeniem jako takim, zaczęto zauważać również inne relacje, w jakie wchodzi przekład jako tekst:

– relacje z innymi przekładami, zwłaszcza wcześniejszymi tłumaczeniami danego utworu – można tu mówić o współzawodnictwie, o postępie w tłumaczeniu, ale też, po prostu, o współistnieniu różnych przekładów, które są reakcją na zmiany nie tylko w języku, ale także w mentalności zbiorowej;

– relacje z całą literaturą języka docelowego i z samym językiem docelowym, które dzięki przekładom zostają wzbogacone o elementy wcześniej w nich niewystępujące – tu klasycznym przykładem jest wpływ, jaki na polską poezję współczesną miały tłumaczenia poetów nowojorskich;

– relacje z komentarzami i interpretacjami tekstu oryginalnego: tłumacz jest w pewnym sensie najwnikliwszym czytelnikiem, gdyż powinien rozumieć wszystko, każdy aspekt tłumaczonego tekstu; jak stwierdził francuski filozof Jacques Derrida, nic tak nie wydobywa na jaw siły, ale i słabości tekstu, jak praca nad przełożeniem go na inny język.

Podobnie jak sytuacja tłumacza, dwuznaczny jest również jego status we współczesnej kulturze. Z jednej strony od kilku lat nagradza się najlepszych tłumaczy prestiżowymi wyróżnieniami (Nagroda Boya-Żeleńskiego, Nagroda Kapuścińskiego, Nagroda Gdynia, Poeta Wolności; wcześniej – nagrody miesięcznika „Literatura na Świecie”). Z drugiej zaś – nagminnie zdarza się, że tłumacze są pomijani w recenzjach i notach o książkach obcojęzycznych, przez co zapomina się o ich istnieniu.

Wyobraźmy sobie świat bez tłumaczeń. Świat, w którym Harry Potter jest dostępny tylko po angielsku (podobnie jak komiksy i filmy Marvela), Biblię mogą czytać jedynie osoby znające język hebrajski, Dostojewskiego – wyłącznie ludzie władający rosyjskim, Asteriksa zaś rozumieją tylko ci, którzy perfekcyjnie opanowali francuszczyznę.

A teraz sprawdźmy, jak media doceniają tych, którzy nas przed takim światem chronią, czyli tłumaczy. Wpiszmy w wyszukiwarkę internetową „Harry Potter” oraz inne tytuły i nazwiska wymienione we wcześniejszym akapicie. Czy nazwisko tłumacza pojawia się za każdym razem, kiedy mowa o polskich wersjach wskazanych utworów?

Być może powszechne jest wyobrażenie o pracy tłumacza jako o czynności mechanicznej. Kto z nas nie korzysta z internetowych narzędzi, coraz lepiej radzących sobie z prostymi tekstami? Przekład tekstu artystycznego – wiersza, powieści, sztuki, filmu, komiksu – jest jednak tak złożonym procesem, że można sądzić, iż wkrótce pozostanie jedną z niewielu prac, w której maszyna nie będzie w stanie zastąpić człowieka.

Na czym polega wspomniana złożoność? Przede wszystkim na charakterystycznej dla tekstów artystycznych wieloznaczności: teksty te jako całości, ale także poszczególne ich części (rozdziały, zdania, sceny, kadry, a nawet pojedyncze słowa i znaki) cechuje głębia czy też właśnie wieloznaczność, od której inne typy języka (język nauki czy polityki) raczej stronią, gdyż ich celem jest jednoznaczność.

Z tego względu tłumacza można porównać do paranoika, gdyż w każdym najdrobniejszym elemencie dopatruje się on czegoś jeszcze, czegoś więcej, a do każdego słowa podchodzi ze skrajną podejrzliwością – jego celem jest bowiem zachowanie jak najwięcej z owej wieloznaczności, a zarazem z formy tłumaczonego tekstu (brzmienia, wyglądu, barwy, kompozycji etc.).

A zatem tłumacz to także – zgodnie z obserwacją włoskiego pisarza, Italo Svevo – ktoś podobny do chirurga, który wycina kawałki oryginalnego ciała-tekstu tak, żeby to ciało przeżyło i wyglądało na kompletne. Jest jednak świadomy, że ta operacja nigdy nie będzie w pełni udana, że owo ciało-tekst nie zachowa pełni walorów, jakie miało przed ingerencją tłumacza-chirurga.

## 2. POMYŚL NA LEKCJĘ

Lekcja pomyślana jest jako seria ćwiczeń, z których każde polega na zetknięciu się uczniów z tekstami różnego typu:

- francuskim zdaniem otwierającym klasyczną powieść, jaką jest *Pani Bovary* Gustave’a Flauberta;
- różnymi przekładami jednego zdania z tej samej powieści;
- różnymi przekładami pierwszej strofy *Statku pijanego* Arthura Rimbauda;
- oryginałem i przekładem dwóch stron z książki obrazkowej;
- refleksją na temat pracy tłumacza.

Ćwiczenia łączą w sobie aspekt praktyczny i teoretyczny: najpierw pozwolą uczniom na osobiste doświadczenie, czym jest tłumaczenie literatury, później zaś – na namysł nad ową praktyką, nad sytuacją tłumacza oraz nad sensem tłumaczenia jako elementu literatury i kultury.

## 3. CELE

**OGÓLNE CELE LEKCJI** pokrywają się z celami, jakie przyświecają programowi „Tłumacze w szkołach”, a są to:

- uświadomienie uczniom, jakie wyzwania, pułapki i przyjemności wiążą się z pracą tłumacza;
- uwrażliwienie uczniów na różnice między oryginałem a przekładem;
- uświadomienie uczniom znaczenia języka ojczystego w procesie tłumaczenia;
- uświadomienie uczniom, jak ważna jest znajomość języka obcego dla funkcjonowania w kulturze i pełniejszego czerpania radości z jej odbioru i (współ)tworzenia.

### CELE SZCZEGÓŁOWE:

- zapoznanie uczniów z mechanizmami zachodzącymi w procesie tłumaczenia;
- zapoznanie uczniów ze specyfiką przekładu artystycznego;
- podniesienie sprawności językowej uczniów w zakresie języka polskiego i francuskiego;
- uwrażliwienie uczniów na znaczenie detali językowych, takich jak melodia zdania, brzmienie słowa, konotacje;
- uświadomienie uczniom zmienności języka w porządku diachronicznym;
- zapoznanie uczniów z formą książki obrazkowej;
- uwrażliwienie uczniów na gry słowne i ich rolę w tłumaczeniu;
- zapoznanie uczniów z wieloma nazwiskami z historii literatury i myśli humanistycznej oraz przekładu (Gustave Flaubert, Arthur Rimbaud, George Steiner, Ryszard Engelking i inni).

## 4. PRZEBIEG ZAJĘĆ

### ĆWICZENIE\_1

Nauczyciel rozpoczyna lekcję od krótkiej wymiany zdań z uczniami na temat tłumaczenia. Jakie książki obcojęzyczne ostatnio czytaliście? W oryginale czy w przekładzie? Pamiętajcie nazwisko tłumacza/tłumaczki? Dlaczego nie zwróciliście na to uwagi?

Nauczyciel wyświetla na tablicy pierwsze zdanie *Pani Bovary* w oryginale (lub rozdaje uczniom kartki z zapisanym pierwszym zdaniem), informując jedynie, że chodzi o pewną dziewiętnastowieczną powieść.

*Nous étions à l'étude, quand le Proviseur entra, suivi d'un nouveau habillé en bourgeois et d'un garçon de classe qui portait un grand pupitre.*

W zależności od poziomu znajomości przez uczniów języka francuskiego nauczyciel przekazuje też uczniom słowniczek lub jego część:

### SŁOWNICZEK

**nous** – my  
**étions** – byliśmy  
**à** – w, przy, podczas  
**l'étude** – nauka, uczenie się  
**quand** – kiedy  
**le Proviseur** – dyrektor  
**entra** – wszedł  
**suivi** – strona bierna  
od czasownika „suivre”:  
iść za kimś, podążać  
**un nouveau** – nowy  
**habillé** – ubrany  
**bourgeois** – mieszczanin  
**un garçon de classe** –  
pomocnik, chłopiec  
do posługi  
**qui** – który  
**portait** – niósł  
**grand** – duży  
**un pupitre** – pulpit

Uczniowie – samodzielnie bądź w parach – tłumaczą zdanie na język polski. Zanim przedstawią swoje wersje, nauczyciel czyta to zdanie przełożone przez internetowy translator. Może ono przybrać taką formę:

***Byliśmy na studiu, kiedy przyszedł dyrektor, a potem świeżo ubrany mieszczanin i chłopiec z dużym biurkiem.***

Dlaczego to zdanie jest niepoprawne? Na pierwszy rzut oka niepoprawne jest tylko sformułowanie „byliśmy na studiu”. Sens zdania jest jednak nieco inny.

Uczniowie przedstawiają swoje wersje i poddają je pod dyskusję. Nauczyciel wraz z uczniami na tym etapie skupia się na poprawności językowej czytanych zdań. Następnie informuje uczniów, że pracowali nad pierwszym zdaniem jednej z najsłynniejszych powieści europejskich, ***Pani Bovary*** Gustave’a Flauberta (wym. güstaw flober / güstawa floberta – we francuskim akcent zawsze pada na ostatnią sylabę), po czym wyświetla lub rozdaje na kartkach tłumaczenia tego zdania w najpopularniejszym przekładzie Anieli Micińskiej oraz najnowszym i najbardziej cenionym (nagroda „Literatury na Świecie”) – Ryszarda Engelkinga:

***Odrabialiśmy lekcje, kiedy wszedł dyrektor, a za nim nowy, ubrany po miejsku i chłopak do posług z dużym pulpitem. (Micińska)***

***Byliśmy w naszej sali, kiedy wszedł dyrektor, a za nim nowy, jeszcze bez mundurka, i posługacz z dużym pulpitem. (Engelking)***

Na czym polegają różnice między tymi tłumaczeniami a wersją automatyczną i próbami uczniów? Czym te dwa tłumaczenia różnią się między sobą?

Na przykładzie tłumaczeń tego krótkiego fragmentu widać, że tłumaczenie tekstu – nawet na poziomie zdania – nie równa się tłumaczeniu słów czy wyrażień. Trzeba pamiętać, że słowa zmieniają znaczenie w zależności od kontekstu (***habillé en bourgeois***). Pewne sformułowania (***nous étions à l’étude***) brzmią naturalnie w jednym języku, a sztucznie w drugim – trzeba wówczas szukać stosownych odpowiedników. Micińska stara się być bliska oryginału („odrabialiśmy lekcje”, „ubrany po miejsku”), dla Engelkinga ważniejsze było stworzenie wyraźnego obrazu („byliśmy w naszej sali”, „jeszcze bez mundurka”).

Pozostajemy przy *Pani Bovary*. Nauczyciel wyświetla na tablicy lub rozdaje na kartkach jeszcze jedno zdanie z powieści – w oryginale i w czterech polskich przekładach:

*Ils descendaient au milieu des barques amarrées, dont les longs câbles obliques frôlaient un peu le dessus de la barque.*

*Płynęli pośród barek stojących na kotwicy; długie ukośne liny ocierały się o wierzch ich łodzi. (Alfred Iwieński)*

*Szli między przycumowanymi barkami, których długie, skośne liny ocierały się lekko o wierzch łodzi. (Przekład anonimowy z 1947 roku)*

*Płynęli między przycumowanymi barkami, których długie, skośne liny opierały się lekko o wierzch łodzi. (Aniela Micińska)*

*Prąd niósł ich pośród zacumowanych statków, o burtę tarły długie, skośne liny. (Ryszard Engelking)*

Który z przekładów wydaje się wam najlepszy, a który najmniej udany? Dlaczego? Jakie są pomiędzy nimi różnice?

Iwieńskiemu i Engelkingowi udaje się uniknąć zaimka „których”, psującego melodię zdania – ta wypada najlepiej właśnie w wersji Engelkinga (dynamiczne „tarły”, eliptyczne „o burtę” – burtę czego? elipsa to jedna z podstawowych figur w prozie Flauberta). Tylko Engelking robi z bohaterów (Emmy i Leona) dopełnienie zamiast podmiotu. Zmusza go to z kolei do rezygnacji z „barek” (w dopełniaczu słowo to nie brzmi dobrze) na rzecz „statków”. W tłumaczeniu jedna decyzja pociąga za sobą drugą. Na przestrzeni jednego zdania tłumacz musi rozstrzygnąć kilka bądź kilkanaście dylematów, w każdym wypadku decydując o bilansie zysków i strat.



Nauczyciel rozdaje uczniom na kartkach pierwszą strofę *Statku pijanego* Arthura Rimbauda w oryginale i w trzech polskich przekładach:

*Comme je descendais des Fleuves impassibles,  
Je ne me sentis plus guidé par les haleurs:  
Des Peaux-Rouges criards les avaient pris pour cibles,  
Les ayant cloués nus aux poteaux de couleurs.*

*Prądem Rzek obojętnych niesion w ujścia stronę,  
Czułem, że już nie wiedzie mię dłoń holowników;  
Dla strzał swych za cel wzięły ich Skóry-Czerwone  
I, nagich, do pstrych słupów przybiły śród krzyków. (Miriam)*

*Gdy rzeki obojętne zniosły mnie na fali,  
Nie czułem już nad sobą władzy holowników:  
Indianie ich do barwnych palów przywiązali  
I obnażonych wzięli na cel wśród okrzyków. (Adam Ważyk)*

*Z rzek obojętnych płynąc nie czułem już władzy  
Tych, co mnie owej zimy z brzegu holowali:  
Przywiązani do pali pstrych sterczeli nadzy,  
Z wrzaskiem Indianie do nich z łuków celowali. (Józef Waczków)*

*Statek pijany* to jeden z najbardziej znanych poematów francuskiego poety z drugiej połowy XIX wieku, Arthura Rimbauda (wym. artür rębo / artūra ręboda) – poety, który wszystkie swoje utwory napisał przed 18. rokiem życia, a następnie wyjechał do Afryki, gdzie handlował bronią i zmarł na gangrenę. Rimbaud był niezwykle ważnym poetą dla ruchów awangardowych, a także dla pokolenia Młodej Polski. Miriam to właśnie pisarz młodopolski, redaktor pisma „Chimera”, Ważyk zaś był członkiem Awangardy Krakowskiej. Józef Waczków to dwudziestowieczny tłumacz i poeta.

Co możemy zaobserwować w trzech podanych tłumaczeniach? Na czym polegają różnice między nimi? Z czego mogą one wynikać?

Tłumacze *Statku pijanego* należą do trzech różnych pokoleń i ich przekłady są odbiciem przemian zachodzących w języku oraz w literaturze. Najwyraźniejsza cezurą przebiega między przekładem Miriama a dwoma pozostałymi: język Młodej Polski odczuwamy bardzo wyraźnie jako archaiczny, natomiast język dwudziestolecia międzywojennego bliski jest już współczesnej polszczyźnie. Choć być może uczniowie także w dwóch pozostałych przekładach dostrzegają elementy, które budzą ich zdziwienie? Tłumaczenie Miriama wydaje się jednak najbardziej melodyjne i zarazem niepokojące w warstwie leksykalnej, tak jakby młodopolski pisarz był najbliższy duchowo samemu autorowi.

Przykłady z tłumaczeń Flauberta i Rimbauda dowodzą też konieczności ponawiania przekładów najważniejszych dzieł literatury światowej – być może każde pokolenie powinno mieć „swojego” Szekspira i „swojego” Baudelaire’a.

Nauczyciel wyświetla na tablicy lub rozdaje na kartkach dwie strony książki obrazkowej *Mon amour* Astrid Desbordes (wym. debord) i Pauline Martin (wym. polin martę):



### SŁOWNICZEK

je t'aime – kocham cię  
 quand – kiedy  
 tu – ty  
 es – jesteś  
 moi – ja  
 contre – przeciwko,  
 przy, tuż przy, przed

Uczniowie próbują przetłumaczyć ten krótki tekst. Na czym polega trudność?

Pomysł polega tu na zastosowaniu tego samego sformułowania (*contre moi*) w dwóch różnych znaczeniach i sytuacjach. Po lewej stronie słowo *contre* oznacza „blisko, przy”, po prawej – „przeciwko”. Co można z tym zrobić w tłumaczeniu? Spójrzmy, jak poradził sobie polski tłumacz, Paweł Łapiński:



Tłumaczowi udało się więc zachować powtórzenie, choć ograniczone zostało do jednego słowa. W tym celu musiał zmodyfikować drugie zdanie, dodając słowo „awantura”. To kolejny przykład twórczej inwencji w pracy tłumacza, a także twórczego kompromisu, na jaki musi on iść za każdym razem, kiedy ma do czynienia z wymagającym tekstem oryginału.

Nauczyciel wyświetla na tablicy lub rozdaje na kartkach fragment tekstu George'a Steinera *Uczta duchowa rozpowszechniania* w tłumaczeniu Anny Staniewskiej:

*Tylko dojmująca bieda może doprowadzić człowieka do tego, że niszczy sobie wzrok, wykręca stawy i wysusza mózg, starając się naśladować, powtarzać jak echo i gloryfikować intelekt i dowcip innego człowieka.*

[...]

*Tłumaczenie nieużytkowe jest pracą robioną w osamotnieniu, nużącą i zazwyczaj nieopłacalną. Przynosi w plonie najbardziej bezwzględną krytykę ze strony tych, dla których najczęściej nie było przeznaczone.*

[...] *Tłumaczenie poezji, literatury poważnej lub filozofii jest tout court niemożliwe. Ale jeśli się go nie zrobi, to wiele myśli i dzieł literatury pięknej zmarnieje bezowocnie.*

**gloryfikować** – wychwalać  
**nieużytkowe** – nieużytkowe;  
*tu* – artystyczne  
**tout court** – po prostu

**George Steiner** – amerykański krytyk literacki żydowskiego pochodzenia, autor wielu książek z zakresu literatury, filozofii, języka i przekładu.

Jaki obraz tłumacza proponuje Steiner? Na czym polega jego ambiwalencja? Kim są ci, którzy krytykują pracę tłumacza? Dlaczego tłumaczenie bywa niemożliwe?

Tłumacz to przede wszystkim postać cierpiąca. Steiner stosuje, oczywiście, hiperbolę, opisując jego męki, ma jednak na celu uzmysłowienie nam, jak trudna i wyczerpująca jest to praca (uczniowie mieli okazję osobiście się o tym przekonać w poprzednich ćwiczeniach). Zarazem jednak jest to praca twórcza i oparta na poczuciu misji, polegającej na dzieleniu się z innymi i udostępnianiu im słów oraz myśli obcojęzycznych autorów.

Krytycy tłumacza to inni tłumacze i osoby znające język oryginału – a więc ci, dla których przekład nie jest przeznaczony! – gdyż tylko oni są w stanie ocenić, co wydarzyło się „między oryginałem a przekładem”. Steiner pisze, że tłumaczenie jest niemożliwe, gdyż z tekstu nie da się wydestylować samej treści i wyrazić jej w innej formie – w tym wypadku: w innym języku. W tekstach poetyckich czy powieściowych treść jest nierozzerwalnie związana z formą, a zatem – niemożliwa do wyrażenia inaczej! Tłumacz musi jednak założyć, że da się to zrobić, musi iść – jak widzieliśmy – na rozliczne kompromisy, gdyż bez tego, jak pisze Steiner, „wiele myśli i dzieł literatury pięknej zmarnieje bezowocnie”.

## 5. EWALUACJA

Sprawdzanie, czy założone cele zostały osiągnięte, odbywać się będzie w sposób ciągły – podczas dyskusji z uczniami w trakcie wykonywania kolejnych ćwiczeń. Dodatkową formą ewaluacji będzie praca domowa w formie wypowiedzi pisemnej na temat procesu tłumaczenia.

## 6. PRACA DOMOWA

### ESEJ NA TEMAT

Polski filozof i literaturoznawca Michał Paweł Markowski pisze, że „obcość jest zaprzeczeniem przekładu, przekład zaś – uszanowaniem odmienności, która domaga się przekładu jako racji swego istnienia”. Zinterpretuj te słowa, odnosząc się do wiedzy na temat tłumaczenia wyniesionej z lekcji, jak również do historycznych bądź współczesnych zjawisk społeczno-kulturowych.

W zależności od poziomu znajomości języka francuskiego wszystkim uczniom lub tylko chętnym można zaproponować tłumaczenie jednego akapitu tekstu – samodzielnie bądź w grupach.

Proponowany tekst: początek powieści Catherine Cusset, *Un brillant avenir* (2008).

*Alors qu'Helen déplie le matelas gonflable, elle entend Jacob tirer la chasse et ouvrir la porte de la salle de bains. Elle lève les yeux et voit son mari dans son pyjama gris à rayures blanches qui la dévisage, debout à l'entrée du salon. Elle en est agacée. Non parce qu'il ne propose pas son aide — ce n'est pas difficile de gonfler le matelas, et Jacob est devenu si maladroit qu'il vaut mieux se débrouiller sans lui — mais parce qu'il ne pose pas la question qui le tracasse de toute évidence : pourquoi sa femme couche-t-elle dans le salon ? Elle décide de garder le silence. Il peut encore articuler trois mots.*

Proponowany przekład jako punkt odniesienia:

*Rozkładając dmuchany materac, Helen słyszy, że Jacob pociąga za spłuczkę i otwiera drzwi łazienki. Podnosi oczy na męża ubranego w szarą piżamę w białe paski, który patrzy na nią, stojąc u wejścia do salonu. To denerwujące. Nie dlatego, że nie oferuje pomocy – nadmuchać materac nie jest trudno, a Jacob stał się tak nieporadny, że lepiej radzi sobie bez jego pomocy – lecz dlatego, że nie zadaje jej pytania, które na pewno ciśnie mu się na usta: dlaczego jego żona kładzie się spać w salonie? Helen postanawia się nie odzywać. Stać go przecież jeszcze na to, żeby wycedzić parę słów.*

## 7. MATERIAŁY

### WYBÓR TEKSTÓW Z NASTĘPUJĄCYCH POZYCJI:

- Łukasiewicz Małgorzata, *Pięć razy o przekładzie*, Warszawa, Karakter – IKM, 2017.
- Pluszka Adam, *Wte i wewte. Z tłumaczami o przekładach*, Gdańsk, słowo/obraz terytoria, 2016.
- Zaleska Zofia, *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*, Wołowiec, Czarne, 2015.

## 8. ZADANIA SPRAWDZAJĄCE

### ĆWICZENIE\_1

Wypowiedź ustna lub pisemna na temat różnic w przekładzie poniższego zdania z *Pani Bovary*:

*La foule stationnait contre le mur, parquée symétriquement entre des balustrades.*

*Tłum ludzi stał pod ścianą, stłoczony między balustradami.*  
(Aniela Micińska)

*Na podwoje napierał tłum wciskający się między balustradki, przelewający się na obie strony.* (Magdalena Tulli)

*Tłum stał wzdłuż ściany, po obu stronach wejścia, za barierami.*  
(Ryszard Engelking)

Ważne, aby uczniowie zauważyli nieuzasadnioną barokową przesadę w przekładzie Tulli oraz pominięcie przez Micińską słowa *symétriquement* co znacząco zubaża obraz. Raz jeszcze to tłumaczenie Engelkinga okazuje się najtrafniejsze: chyba tylko on wie, że w dziewiętnastym wieku po bilety do teatru (o tym jest ta scena) stawało się po dwóch stronach wejścia. Jego przekład jest też najprecyzyjniejszy w warstwie obrazowej i najbardziej wyważony – tak jak oryginał – w warstwie rytmicznej. W swoich wypowiedziach uczniowie powinni odwołać się do wniosków z dyskusji nad przekładami Flauberta i Rimbauda.

Ustna lub pisemna wypowiedź na temat:

*Jak rozumiesz wyrażenie hiszpańskiego filozofa José Ortegi y Gasset: „nędze i blaski tłumaczenia”?*

Uczniowie powinni się tu odwołać do wniosków z dyskusji na temat fragmentu tekstu George’a Steinera mówiącego o fizycznych udrękach tłumacza, o trudności czy niemożliwości tłumaczenia, ale również o misji i dzieleniu się zachwytem.

## 9. SŁOWNICZEK POJĘĆ

### SŁOWNICZEK

**translatoryka** – dyscyplina naukowa zajmująca się refleksją nad procesem tłumaczenia

**język źródłowy** – język, z którego się tłumaczy

**język docelowy / język odbiorcy** – język, na który się tłumaczy

**przekład adekwatny** – oparty na zasadzie jedności formy i treści

**tłumaczenie literalne** – dosłowne, odtwarzające każde słowo oryginału przez odpowiednie słowo w innym języku

**tłumaczenie wolne** – oddające treść tekstu bez jego dokładnego odwzorowania

**tłumaczenie pośrednie** – przekład z przekładu, jak np. przekłady z łacińskiego tłumaczenia Biblii



**Autor:** Tomasz Swoboda  
**Koordinacja:** Ana Matusević  
**Korekta:** Anna Mackiewicz  
**Projekt szaty graficznej/skład:** Mateusz Bautenbach

Scenariusz lekcji zrealizowany w ramach projektu „Tłumacze w szkołach” dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury – programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych 2017”.

Treść scenariusza dostępna na licencji uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne 4.0 międzynarodowe CC BY-NC 4.0

Instytut Kultury Miejskiej  
 ul. Długi Targ 39/40  
 80-830 Gdańsk  
[tlumaczewszkolach.ikm.gda.pl](http://tlumaczewszkolach.ikm.gda.pl)